



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

GŁOS WYBRZEŻA

Magazyn

80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7

wydanie

2 1 2 2 7 - 2 8 - 0 9 - 8 0

Felieton przedpremierowy

„Ostatnia róża lata...”

27 września Opera Bałtycka proponuje premierę najnowszej swojej inscenizacji. Będzie to opera Friedricha von Flotowa „Marta”.

„Ta wesoła i melodyjna opera posiada chyba jakąś tajemniczą umiejętność zapadania się raz po raz pod ziemię i wypływania z powrotem na powierzchnię, by zdumiewać wszystkich swymi urokami...” — pisał Beniamino Gil. Teraz nadszedł właśnie kolejny okres świetności „Marty”. Po latach całkowitego zapomnienia wraca na wszystkie największe sceny operowe świata. Sądzić więc należy, że pora już, by zaprezentować ją także publiczności gdańskiej.

„Marta”, to dzieło niespotykane: skomponowana przez Niemca do francuskiego libretta (pióra niemieckiego poety — Friedricha Wilhelma Riese, występującego pod pseudonimem Wilhelm Friedrich), umiejscowiona w Anglii, a śpiewana zwykle po włosku. My usłyszymy ją w polskim przekładzie Jana Łukowskiego.

Prapremiera „Marty albo Jarmarku w Richmondzie” odbyła się 25 września 1847 roku w Wiedniu. Stała się naj-

wiekszym sukcesem w życiu trzydziestopięcioletniego wówczas kompozytora i rozpoczęła triumfalny pochód po scenach Europy. W trzy lata po premierze oklaskiwano ją w Warszawie. Publiczności już wtedy przypadła do gustu lekka, dowcipna tematyka, której towarzyszyła znakomicie budująca fabułę muzyka. Zachwycono się śpiewnością melodii, podziwiając roziskrzone łańcuchy koloratur, jej prostą, przejrzystą harmonikę. Zastosowanie w przeważającej większości tonacji majorowych, dużo artykulacji staccato, a także zgrabnej instrumentacji uzupełnia finezyjny obraz tej muzyki.

Ciekawostką w partyturze, wartą wspomnienia, jest „Pieśń o różę”, której melodię niemal dosłownie przeniósł Flotow ze staroirlandzkiej pieśni „Ostatnia róża lata”.

„Marta”, to opowieść o znużonej damie dworu królowej angielskiej Anny — ostatniej z rodu Stuartów. Owa lady wraz z swą przyjaciółką Nancy postanawia przepędzić nudę i przebrawszy się za wieśniaczkę wybiera się na jarmark w Richmondzie. Pe-

rypetie, które z tego wynikną, są właśnie tematem opery. Dodać jednak należy, że wszystko skończy się szczęśliwie; nie bez okropnych jednak przygód i komplikacji. Wiewskie dziewczyny, kontakty między arystokracją a bogatymi chłopami, komizm nieporozumień, sceny imitujące angielski folklor — oto nie tracące nic ze swej wyrazistości uroki „Marty”.

Gdańską premierę „Marty” przygotowali: Zbigniew Chwedeżuk (kierownictwo muzyczne), Zygmunt Kamiński (reżyseria), Wojciech Zieliński (inscenizacja i scenografia), a w głównych partiach usłyszymy: Annę Dębińską, Teresę Dziedzic, Aleksandrę Gustowską, Elżbietę Kostrowską, Zofię Paluchowską, Marzenę Prochacką, Bożenę Saulską, Zbigniewa Borkowskiego, Henryka Czujkowskiego, Marka Kalisza, Andrzeja Koseckiego, Franciszkę Przestrzelskiego, Andrzeja Szwarckopfa, Kazimierza Sergiela, Ryszarda Smęde, Antoniego Tempkiego, Andrzeja Tymczuka, Macieja Wójcickiego.

ANNA CZEKANOWICZ